



krótko

Rycerze Świata

WOŁCZYN. 12 lipca o godz. 17.30 rozpoczyna się w Wołczynie XVII Spotkanie Młodych „Rycerze Świata”, na które zapraszają Bracia Mniejsi Kapucyni. Jest to czas nawiązywania przyjaźni, wyciszenia się i refleksji. W programie spotkania w grupach, codzienna Eucharystia, nabożeństwo pokutne w środy wieczór, noclegi na polu namiotowym, a także liczne koncerty, m.in.: Akurat, Betel, Siewcy Lednicy, I.N.D., Piter Pan & Ziomał. Gośćmi tegorocznego spotkania będą m.in. Tomasz Terlikowski, ks. Marek Dziewiecki, ks. Mirosław „Malina” Maliński oraz uczestnicy strajku w obronie krzyży w 1984 r. we Włoszczowej. Zapisywać można się z wyprzedzeniem przez stronę internetową www.wolczyn.kapucyni.pl lub na miejscu 12 lipca w godzinach od 8.00 do 16.30. Koszt uczestnictwa w spotkaniu, które potrwa do 17 lipca, wynosi 50 zł.

Festiwal paczkowski

ZAPROSZENIE. 11 lipca o godz. 16.00 w kościele św. Magdaleny w Dziewiętlicach odbędzie się kolejny koncert w ramach festiwalu im. Moritza Brosiga „Muzyka ponad granicami”. Wystąpią: Elżbieta Woleńska – flet, Marek Fronc – organy, Wira Hryhorenko-Lewków – mezzosopran.

Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców

Dać siebie domownikom

– Nie wystarczy dawać rodzinie maksimum z siebie. **Trzeba dać całego siebie** – podkreślał w homilii biskup opolski Andrzej Czaja podczas dorocznej pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców na Górę Świętej Anny.

W tym roku pielgrzymka przebiegała pod hasłem „Bądźmy świadkami miłości w rodzinie”. – Świat przeżywa różne kataklizmy: trzęsienia ziemi, powodzie, wybuchy wulkanów, ale największą katastrofą światową jest kryzys rodziny – mówił ks. prałat Józef Kusche, duszpasterz mężczyzn diecezji gliwickiej, która w tym roku była odpowiedzialna za organizację pielgrzymki. Odbывa się ona zawsze w sobotę i niedzielę najbliższą uroczystości św. Piotra i Pawła. Na niedzielną Sumę do grotty lurdzkiej przybyło około 10 tys. wiernych z diecezji gliwickiej i opolskiej, uczestniczyła także pielgrzymka z warszawskiej parafii św. Józefa na Kole. Mszy św. przewodniczył ordynariusz gliwicki Jan Wieczorek, koncelebrowali m.in.: ordynariusz opolski bp Andrzej Czaja, bp Jan Kopiec, prowincjał franciszkanów o. Waław Chomik oraz neoprezbiterzy diecezji gliwickiej i opolskiej. Magdalena i Andrzej Wieczorkowie ze Stebłowa (parafia Zakrzów) przyjeżdżają na pielgrzymkę całą rodziną. – Od bajtla gram w orkiestrze kalwaryjskiej, a teraz na werblach grają też moi dwaj najstarsi chłopcy. Taki dzień na Górze Świętej Anny wpływa na nas wszystkich bardzo dobrze – mówi Andrzej Wieczorek, a jego żona wylicza imiona chłopców: Markus, Johann, Mathias i Lucas. Coraz częściej na tę pielgrzymkę, tradycyjnie nazywaną pielgrzymką mężczyzn i młodzieńców, przyjeżdżają całe rodziny, a mniejszy jest udział „młodzieńców”. Przyznawał to głoszący kazanie bp Andrzej Czaja. – My, pasterze współ-



Pielgrzymi od rana zajmowali miejsca w grocie lurdzkiej

czesni, nie dajemy sobie rady z młodym pokoleniem – mówił. Recepta na ten kryzys jest prosta. – Do Boga trzeba nam wrócić! Wasza obecność jest świadectwem, że to wiecie. Trzeba, by w rodzinie ojciec ugiął kolana przez Bogiem i zawołał: ratuj! Ratuj, bo ja sobie nie daję rady! – wołał biskup opolski, uznając poczucie samowystarczalności i „przemądrzałość” wobec Boga za podstawową przyczynę kryzysu rodziny i problemów z młodym pokoleniem. Bp Czaja podkreślał,

jak groźnymi w skutkach pułapkami są pracoholizm i materializm, kryjące się za szczytnymi deklaracjami „wszystko dla dzieci i rodziny”. – To jest tragedia naszych śląskich rodzin, nie tylko tych, których ojcowie czy matki pracują za granicą. Domownicy – dziecko, małżonek – potrzebują bliskości, serca, czasu, wysłuchania ich pragnień, a nie nowego laptopa – mówił ksiądz biskup. Jego kazanie przyjęło długimi oklaskami.

Andrzej Kerner

Rozesłanie animatorów

DIECEZJA. 19 czerwca w Winowie, podczas diecezjalnego spotkania ruchów i stowarzyszeń katolickich, bp Andrzej Czaja udzielił specjalnego błogosławieństwa 70 liderom i animatorom wspólnot Odnowy w Duchu Świętym, którzy kończąc formację, zadeklarowali gotowość do posługi w Kościele, do prowadzenia wspólnot, a tak-

że do świadczenia swym życiem w rodzinach i miejscach pracy o miłości Boga. – Boską nowinę głóście z radością, głóście z pokorą w sercu – zwrócił się do animatorów bp Andrzej Czaja, modląc się, by Bóg napełnił ich mocą, światłem i darami swego Ducha, i by sprawił, aby nie polegali na swoich zdolnościach, ale na Jego łasce.



Biskup Andrzej Czaja błogosławi posłudze animatorów i liderów katolickich wspólnot Odnowy w Duchu Świętym

Pamięć o zmarłych kapłanach

SŁAWIĘCICE. 20 czerwca podczas niedzielnej nabożeństwa na cmentarzu w Sławięcicach poświęcone zostały nowo postawione nagrobki trzech księży proboszczów sławieckiej parafii pw. Katarzyny Aleksandryjskiej. Pomysł odnowienia grobów zmarłych proboszczów: ks. Antona Peterknechta, który zmarł w 1849 r., ks. Maximiliana Geschoessera, zmarłego w 1928 r., oraz ks. Fedora Pigulli (zm. w 1937 r.), narodził się w sercach parafian w związku z przeżywaniem Roku

Kapłańskiego. Dotychczas stojące nagrobki były bardzo zniszczone, a nazwiska i daty na nich zapisane nieczytelne, stąd potrzebnych informacji szukano m.in. w zapisach kronikarskich. – Pamiętajmy o modlitwie za zmarłych kapłanów, którzy posługiwali w naszej parafii, którzy z niej się wywodzą, a także o tych, którzy udzielali nam sakramentów – zachęcał na zakończenie ks. proboszcz Marian Bednarek, dziękując swym parafianom za troskę o groby duszpasterzy.



Poświęcenie nowych nagrobków połączone z modlitwą różańcową w intencji księży pochowanych na sławieckim cmentarzu



Drużyna z Kędzierzyna-Koźła wróciła do swojej parafii z pucharem

Mistrzostwa LSO

SPORT. 12 czerwca w sali Diecezjalnego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego w Nysie odbyły się II Mistrzostwa w Piłkę Siatkową, rozegrane o Puchar Biskupa Opolskiego Andrzeja Czaja, w których udział wzięli ministranci i lektorzy z 5 parafii diecezji opolskiej: św. Eugeniusza de Mazenoda w Kędzierzynie-Koźlu, Wniebowzięcia NMP w Kępnicy, św. Jakuba i św. Agniesz-

ki w Nysie, Matki Bożej Fatimskiej w Opolu-Grudziach oraz Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelcach Opolskich. Puchar wywalczyli lektorzy z Kędzierzyna-Koźła, pokonując w finale drużynę ze Strzelec Opolskich. Na zakończenie zawodów ks. Damian Jurczak, diecezjalny duszpasterz LSO, przekazał uczestnikom pozdrowienia i podziękowania od bp. Andrzeja Czaja.

Światowe Dni Młodzieży

MŁODZIEŻ. Zainteresowanych udziałem w XXVI Światowych Dniach Młodzieży, które w 2011 roku odbędą się w Madrycie, zachęcamy do śledzenia informacji zamieszczanych na stronie Diecezjalnego Centrum ŚDM: www.sdm.diecezja.opole.pl. Centrum, któremu przewodzi ks. Edmund Pośpiech, diecezjalny koordynator ŚDM, zostało powołane przez bp. Andrzeja Czaję, by prowadzić lokalne przygotowania do przyszłorocz-

nych ŚDM – religijnego spotkania młodzieży z całego świata z Ojcem Świętym. Centrum składa się z czterech sekcji: modlitwowej, języka, pielgrzymkowej oraz promocji i formacji. – 16. dzień każdego miesiąca jest dniem szczególnej modlitwy za dzieło ŚDM. Nie bądźmy obojętni, każda forma modlitwy sprawia, że dzieło ŚDM będzie wciąż przynosiło duchowe owoce – zachęca przez stronę internetową Agnieszka Pasternak z sekcji modlitwowej.

„Nationalpreis” dla arcybiskupa

NAGRODA. Arcybiskup Alfons Nosol, emerytowany biskup opolski, wspólnie z Karlem Dedeciusem, wybitnym tłumaczem i popularyzatorem literatury polskiej w Niemczech, został laureatem prestiżowej Niemieckiej Nagrody Narodowej. Jest ona przyznawana przez fundację, założoną w 1993 r. z inicjatywy byłego kanclerza Niemiec Helmuta Schmidta, a jej celem jest popieranie niemiecko-niemieckiej integracji w zjednoczonych Niemczech i roli tego kraju jako integralnej części zjednoczonej Europy. Fundacja od 1997 roku przyznaje doroczną nagrodę „Nationalpreis”, której laureatami zostali m.in. Wolf Biermann, Tadeusz Mazowiecki, Vaclav Havel i inicjatorzy Pomni-

ka Wolności i Jedności w Berlinie. W uzasadnieniu przyznania tegorocznej nagrody podkreśla się, że honorowani są „dwaj architekci polsko-niemieckiego porozumienia”, którzy „swoją postawą przyczynili się do budowania mostu polsko-niemieckiego”.

GOŚĆ OPOLSKI
opole@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9
TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJĄ:
Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami

Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Pokorny

Dla współczesnego człowieka określenie „pokorny” jest trudne do zaakceptowania, a nawet do zrozumienia. Oznacza człowieka niskiego pochodzenia, pozycją, kondycją życia. Starożytnie społeczeństwa były bardzo zróżnicowane – i to pod wieloma względami. Od króla po niewolnika. Od bezwstydного bogactwa po radykalne ubóstwo. Zależało to od urodzenia, od szczypty szczęścia, nieraz od przypadku. Każdy wiedział, że trzeba umieć żyć na takim poziomie, jaki się w życiu zastało – o czym napomyka św. Paweł (Flp 4, 11-13). I można być szczęśliwym wtedy, gdy nie ma się nic. W Biblii jest to paradoksalnym przywilejem: Bóg jest bliżej właśnie tych najniższych – biednych, odrzuconych, nieraz pogardzanych. A określenie „bogacz” bywa synonimem „grzesznika”. Już Stary Testament przynosi sporo tekstów podkreślających szczególne upodobanie Boga w ludziach pokornych. W Nowym Testamencie Syn Boży przychodzi na świat w kręgu ludzi biednych, bez społecznego znaczenia, pozbawionych wpływów. I w takim kręgu pozostaje. Jezus sam o sobie mówi, że jest „cichy i pokornego serca”. A osiem błogosławieństw kieruje właśnie ku ludziom ubogim, pokrzywdzonym, cichym. I takim obiecuję królowanie.

OTWÓRZ:

Mt 11, 28-30; Łk 12, 32NN, Flp 2, 1NN.



Radość pielgrzymów z dojścia na Jasną Górę jest ogromna

Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę

Chrześcijananie w drodze

Udział w pielgrzymce, będącej swoistymi rekolekcjami, **uczy doświadczania wspólnoty Kościoła poza jego murami.**

Bracie, siostrzo! – zwracają się do siebie wierni wspólnie pielgrzymujący do sanktuarium Matki Bożej w Częstochowie. Każdego roku ich szlak wiedzie przez Kamień Śląski, Górę św. Anny, Zawadzkie, Ciasną i Wręcycę dla grup opolskich, Rudy Raciborskie i Ujazd dla raciborzan oraz Łącznik i Gogolin dla nysan.

Na szlaku

U Świętej Anny

W uroczystość Matki Bożej Opolskiej pieszo pielgrzymowano z Głogówka na Górę św. Anny.

Coroczna dziękczynna Piesza Pielgrzymka Młodzieży z parafii św. Bartłomieja w Głogówku, która organizowana jest w ostatni poniedziałek roku szkolnego, wyruszyła z placu kościelnego 21 czerwca tuż po godz. 6. Grupę, prowadzoną przez księży wikarych: ks. Tomasza Jałowego i ks. Mariusza Sobka, tworzyli uczniowie i nauczyciele z Publicznego Gimnazjum i Zespołu Szkół w Głogówku oraz młodzież starsza i chętni parafianie. Łącznie prawie 170 osób, które po 9 godzinach wspólnego marszu łączącego śpiew i modlitwę przybyły do bazyliki św. Anny. Tam odprawiona została Eucharystia dziękczynna za miniony rok szkolny, podczas której słowo Boże wygłosił jeden



W Zdieszowicach pielgrzymów czekała przeprawa promowa

z ojców franciszkanów z Góry św. Anny. Pielgrzymi po Mszy świętej i prywatnej modlitwie autobusami powrócili do Głogówka.

REKLAMA

Plus radio
107,9 FM opole
www.plus.opole.pl

Opole 107,9 FM
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM
Góra św. Anny 89,6 FM
Nysa 96,7 FM
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777
Marketing i Promocja
tel.: 77 45 38 383

DZIEDZICTWO KULTUROWE WSI.

Rodzina Sobotów z Popielowa prowadzi muzeum kołodziejstwa w oryginalnym warsztacie rzemieślniczym.

tekst i zdjęcia

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

tsienkiewicz@goscniedzielny.pl

Józef Kuka zanim ożenił się z Agnieszką w 1948 roku, postanowił założyć własny warsztat kołodziejski. Rzemiosła nauczył się u swojego ojca, znanego i szanowanego popielowskiego kołodzieja. Kupił więc ziemię od gminy, wybudował warsztat, na jego poddaszu urządził mieszkanie. Potem postawił mały domek dla swojej rodziny – żony i trzech córek. Najstarszą z nich, Marię, ojciec stopniowo, bez przymusu, raczej w formie pokazywania świata, wprowadzał w tajniki prowadzenia, jak byśmy dzisiaj powiedzieli, własnej działalności gospodarczej. A wiadomo, że tamte czasy nie sprzyjały prywatnej inicjatywie, trzeba było nieustannie pokonywać biurokratyczne przeszkody, niczym nie uzasadnione nakazy i zakazy. Józef Kuka był nie tylko pracowity, systematyczny, ale też konsekwentny. – Nie ma rzeczy

niemożliwych – powtarzał córce, którą często zabierał do urzędów: – Z tych drzwi wyszliśmy i nic nie załatwiliśmy, ale popatrz, ile tych drzwi jeszcze jest – mówił.

Wozy robione w warsztacie Józefa Kuki przez samego mistrza i jego uczniów znane były w Popielowie i okolicy. Wiadomo, że były nieodzownym sprzętem w gospodarstwie rolnym, zwożono nimi snopy, siano, ziemniaki, drewno z lasu i węgiel z gminnej spółdzielni, służyły też do przewozu ludzi. Ozdobionymi wozami parafianie jechali z pielgrzymką do św. Rocha w Dobrzenu Wielkim, na odpust do Fałkowic, na targ do Opola. Józef Kuka zmarł na początku lat 80., pozostawiając warsztat w rękach chorej żony.

Wróciłam do domu rodzinnego

Młodsze siostry, każda na swoim, nie były zainteresowane rodzinnym warsztatem. Maria też miała swój dom i własny zakład fryzjerski, jednak zachętę siostr do powrotu do domu rodzinnego przyjęła z radością. Postanowiła wspólnie z mężem Franciszkiem Sobotą kontynuować rodzinną tradycję, tylko że drewniane wozy konne już nie były potrzebne. Zastąpiły je traktory z przyczepami i samochody. – Trzeba było szybko nauczyć się obsługi maszyn, poznać nowe techniki obróbki drewna

A warsztat cią gle żyje



O dobry stan ogrodu trzeba dbać nieustannie
PONIŻEJ PO LEWEJ: Maria Sobota prezentuje maszynę, na której jej ojciec robił koła do wozów
PONIŻEJ: W muzeum kołodziejstwa znajdują się narzędzia pochodzące z warsztatu ojca i dziadka pami Marii

i zacząć produkcję, tylko jeszcze nie wiedzieliśmy, co mamy robić. Pomógł nam jeden z uczniów ojca, pokazał, jak działają maszyny. Potem co jakiś czas sprawdzał nasze postępy w zgłębianiu tajników kołodziejstwa. W końcu podjęliśmy decyzję – będziemy robić nie koła do wozu, ale kółka ozdobne, wykorzystywane jako ozdoby same w sobie lub jako części wiszących lamp. Wkrótce na życzenie Spółdzielni Pracy „Cepelia” dla której pracowaliśmy, poszerzyliśmy nasz asortyment o drewniane lichtarze, kinkiety, lampy, świeczniki, kwiatniki. Niestety, po 5 latach współpracy „Cepelia” zlikwidowano i trzeba było szukać nowych pomysłów i nowych odbiorców naszych wyrobów – opowiadają państwo Sobotowie.

Dobrze wyposażony warsztat i zdobyte umiejętności nie pozwoliły Marii i Franciszkowi Sobotom na dłuższy wypoczynek i tym razem



Zachowany został stary domek, w którym wychowały się trzy córki pana Kuki

uruchomili produkcję galanterii drewnianej. Na taśmówce wytwarzającej przed laty drewniane szprychy do kół robili teraz płoty, pergole, płotki balkonowe, a nawet kółka do baroków produkowanych w Kluczborskiej Fabryce Mebli. – Pracowaliśmy ciężko, kształciliśmy córki, inwestowaliśmy w nasze rzemieślnicze gospodarstwo i dom, powiększyliśmy ogród o nowo zakupioną działkę, sadziliśmy drzewa, krzewy. Dzisiaj mamy czym się cieszyć – mówi Maria Sobota. – Tym bardziej że udało się nam, po przejściu na emeryturę, zachować rodzinny warsztat kołodziejski z całym jego wyposażeniem i otworzyć agroturystyczne gospodarstwo, które nieco zwiększa nasze skromne dochody.

Muzeum odwiedzają uczniowie i zagraniczni goście

Goście odwiedzający gospodarstwo agroturystyczne w Popielowie, przy ulicy Dworcowej, nie mogą wyjść z podziwu. Każdy skrawek dwuhektarowej powierzchni kwitnie i pachnie, kwatery urządzone ze smakiem są przytulne i ciche. Państwo Sobotowie, jak mówią, nie tylko postanowili dorobić do skromnych emerytur, ale chcą też dzielić się tym, co udało się im ochronić

z przeszłości i zachować dla następnych pokoleń. W rodzinnym warsztacie kołodziejskim, w oryginalnym kształcie, z maszynami, narzędziami należącymi do ich dziadków produkowanych w Kluczborskiej Fabryce Mebli. – Pracowaliśmy ciężko, kształciliśmy córki, inwestowaliśmy w nasze rzemieślnicze gospodarstwo i dom, powiększyliśmy ogród o nowo zakupioną działkę, sadziliśmy drzewa, krzewy. Dzisiaj mamy czym się cieszyć – mówi Maria Sobota. – Tym bardziej że udało się nam, po przejściu na emeryturę, zachować rodzinny warsztat kołodziejski z całym jego wyposażeniem i otworzyć agroturystyczne gospodarstwo, które nieco zwiększa nasze skromne dochody.

Najpiękniejsza zagroda

Państwo Sobotowie są laureatami konkursu – organizowanego przez samorząd województwa opolskiego pn. „Najpiękniejsza

wieś” – w kategorii „Najpiękniejsza zagroda w 2009 roku”. Jury doceniło ich wielkie zaangażowanie w utrzymaniu dziedzictwa kulturowego wsi i własnej rodziny. Sobotowie nieustannie doskonalą swoją wiedzę o regionie, o jego zabytkach kultury materialnej i duchowej, chętnie współpracują z osobami i stowarzyszeniami pracującymi na rzecz zachowania zabytków i piękna krajobrazu wiejskiego. W odpowiedzi na apel Związku Rolników Śląskich i Urzędu Marszałkowskiego Sobotowie przywrócili do jadalni tradycyjnej kuchni śląskiej „kartofelsalat”. Przechodząc zmusną drogą rejestracji potrawy, uzyskali certyfikat kwalifikujący sałatkę ziemniaczaną z ogórkiem kiszonym i marchewką, okraszoną skwarkami z wytopionego, wędzonego boczką jako „potrawę tradycyjną”. Jeżeli ktoś zechce skosztować tradycyjnej sałatki i delektować się pysznym kołaczem z serem i makiem, pijąc kawę przy stole biesiadnym w muzeum rzemiosła i słuchać opowieści o pracy kołodzieja, powinien najpierw zatelefonować (77 4275760) do Marii i Franciszka Sobotów z Popielowa. Wtedy z pewnością zauroczony gościnnymi gospodarzami, zielenią ogrodu i śpiewem ptaków, zostanie w „najpiękniejszej zagrodzie 2009 roku” na dłużej. ■





ZDJĘCIA ANNA KWAŚNICKA

Ruchy i stowarzyszenia

Źródło światła

Każdą wspólnotę wiary tworzą osoby, które w mniejszym lub większym gronie rozkochały się w Chrystusie.

Modlitwa Różańcem, konferencja formacyjna, spotkanie przy herbacie, będące czasem tworzenia jednej wspólnoty, a także dające możliwość osobistej rozmowy z księdzem biskupem opolskim, oraz Eucharystia pod jego przewodnictwem złożyły się na diecezjalne spotkanie ruchów i stowarzyszeń katolickich, które odbyło się w sobotę 19 czerwca w na Wzgórzu Winowskim.

Zwrócenie ku Chrystusowi

Charakteryzując znaki czasu, ks. Roman Hosz, głoszący konferencję o charyzmacie wspólnot wiary, zatrzymał się zarówno na inwazji pogaństwa, rozpadzie małżeństw czy odrzuceniu wartości życia samego w sobie, jak również na świadomym wybieraniu Chrystusa jako drogowskazu.

– Zagrożeniem jest to, że możemy zbyt szybko skupić się na „inwazji pogaństwa”, a zamknijemy oczy na Tego, który jest prawdziwym światłem – podkreślał ks. Roman Hosz, moderator wspólnoty Droga Eliasza. Wspólnoty wiary to grupy ludzi skierowanych ku Temu, który jest światłem świata, to źródła światła w świecie, które świecą nie swoim blaskiem, ale odbijają światło Chrystusa. – Czy patrząc na was, ci niebędący Kościołem są w stanie ujrzeć w was oblicze Chrystusa – pytał, proponując, by rozpoznać swój charyzmat, czy jest się świadkiem, apologetą czy ewangelizatorem.

Być we wspólnocie

Do kościoła pw. Ducha Świętego w Winowie na spotkanie z bp. Andrzejem Czają przybyli członkowie 16 ruchów i stowarzyszeń katolickich z całej diecezji. – Celem tegorocznego spotkania jest przedstawienie nowemu ordynariuszowi istniejących wspólnot, a także zapoznanie go z ich charyzmatem – wyjaśniał ks. Piotr Adamów, diecezjalny koordynator ruchów i stowarzyszeń katolickich. – Członkowie różnych wspólnot, spotykając się raz w roku, mogą wyrazić swą jedność z biskupem i Kościołem, a także po prostu zobaczyć, jak wielu ich jest – dodaje. – Przybyłem tu, by się z wami spotkać, by was poznać bliżej i by się wami uradować – mówił bp. Andrzej Czaja. – Umocnieniem dla mnie jest to, że my, pasterze, w Kościele lokalnym mamy całe zastępy ludzi wiary. Nie jesteśmy sami w kierowaniu wspólnotą ludu Bożego – zaznaczał. – Nikogo z was nie muszę przekonywać, jak ważna jest wspólnota wiary, w której wzajemnie się mobilizujemy i wspieramy, dlatego dbajcie o swoje wspólnoty, ale też pamiętajcie, że wspólnota nie wszystko może za was wykonać – przestrzegając. Każdy sam musi odpowiedzieć na pytanie, kim dla niego jest Jezus. – Trzeba nam przyczyniać się do rozwoju wspólnoty z myślą o Jezusie, bo źródłem dobra nie są nasze relacje, ale więź z Nim – wyjaśniał biskup. A gdy więź z Chrystusem będzie najważniejsza, wspólnota nie stanie się kółkiem wzajemnej adoracji i kształtowaniem życia po swojemu, ale wypełnianiem woli Bożej.

W służbie Kościołowi

Podczas ofiarowania przedstawiciele 16 grup złożyli na ręce biskupa symboliczne dary, mó-



Przedstawicielki ruchu Comunione e Liberazione ofiarowały biskupowi zdjęcie ze spotkania założyciela ks. Luigi Giussaniego z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. PONIŻEJ: Członkowie ruchów i stowarzyszeń spotkali się w winowskiej świątyni. PO LEWEJ: Symboliczne dary, złożone na ręce biskupa, zostały ustawione przy ołtarzu

wiące o ich posłudze, a także wyrażające gotowość pracy na rzecz każdego człowieka i pomocy biskupowi w jego trosce o Kościół lokalny. – Dla członków wspólnot czas przygotowywania daru był okazją, by na nowo odkryć swoją tożsamość – podkreśla ks. Piotr Adamów, który w czasie procesji z darami odczytywał przygotowane przez liderów opisy charyzmatu ich ruchów. Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta ofiarowało wizerunek swego patrona, a wraz z nim służbę drugiemu człowiekowi, zwłaszcza temu, który jest najbardziej odrzucony. Reprezentacja wspólnot neokatechumenalnych z całej diecezji podarowała ikonę Dziewicy Maryi, podkreślając, że tworzą wspólnoty na wzór żyjącej w pokorze, prostocie i uwielbieniu Świętej Rodziny z Nazaretu. Członkini Legionu Maryi, składając dar, ofiarowały biskupowi gotowość do pomocy w przygotowaniu diecezji na obchody 100. rocznicy objawień fatimskich. Przedstawicielki Wspólnoty Kapłańskiej Osób Świeckich ofiarowały wieczyste Msze św. w intencji bp. Andrzeja Czaj, natomiast delegacja Ruchu Focolari przyniosła do ołtarza kwiaty oraz publikacje, które ukazały się po śmierci założycielki Chiary Lubich. Wspomniane oraz tu niewymienione dary ksiądz biskup przyjął z wielką radością, dziękując Bogu za życie i świadectwo wszystkich wspólnot. **Anna Kwaśnicka**

Reportaż parafialny – Nieznaszyn-Przewóz

Ratowali swój kościół

Mieszkańcy Przewozu zdali kolejny egzamin z powodzi.



ANDRZEJ KERNER

Kościół w Przewozie
POWYŻEJ: Dzięki współpracy proboszcza i pani sołtys akcja pomocy przebiega sprawnie i w zgodzie
PONIŻEJ: Ks. Joachim Ottinger wsiadał do łodzi strażackiej i pomagał powodzianom

RAFAŁ KRÓKIER



Dzisiaj w Przewozie nawet trudno zauważyć, że w tym roku znów była tu powódź. Wprawdzie jeszcze na niektórych domach pozostały ślady, woda gdzieś stoi w zagłębieniach pól i łąk, ale wieś jest już uporządkowana i czysta. Trudności i kłopoty ukryły się w domach i gospodarstwach. O trwającej akcji pomocy powodzianom świadczy właśnie tylko kopiec ziemniaków, składowanych na placu obok Wiejskiego Domu Kultury.

Farorz w łodzi

Odra w Przewozie nie jest obwałowana. Dlatego w tym roku – tak jak 13 lat temu – cała wioska była zalana, ponieważ położona jest na płaskim terenie na brzegu rzeki. – Niektórzy obawiają się jeszcze trzeciej fali, ale odganiem od nich te złe myśli. Najgorzej z rolnikami, którzy są podłamani utratą tegorocznych zbiorów – mówi Anna Ryborz, sołtys Przewozu. – Pierwsze słowa, jakie usłyszałam od ludzi, kiedy woda zeszała, to te, że musimy podziękować naszemu proboszczowi, bo nikt tak jak on nie podniósł nas na duchu – podkreśla pani sołtys. Przewóz należy do parafii w Nieznaszynie, gdzie plebanią ma ks. proboszcz Joachim Ottinger. W czasie powodzi pływał łódką ze strażakami, dowoził mieszkańcom Przewozu chleb, wodę, lekarstwa. – A nawet pampersy – śmieje się ks. Ottinger. Proboszcz zaznacza, że w tym, co robił, nie było nic nadzwyczajnego. – To był zupełnie naturalny odruch, tak po prostu powinno być. Jak zobaczyłem zalaną całą wieś, poczułem się trochę jak stojąca bezradnie na brzegu kwoka wychowująca kacuszki, które nagle zaczynają



ANDRZEJ KERNER

pływać – puentuje ksiądz proboszcz. Na docieraniu do uwieczonych w domach parafian się nie skończyło. Teraz wspólnie z panią sołtys ksiądz proboszcz koordynuje akcję pomocy.

Martwili się o kościół

Kiedy woda zaczęła przybierać, mieszkańcy Przewozu martwili się nie tylko o swój dobytek. W powodzi 1997 r. ucierpiał także ich drewniany kościółek, który liczy sobie już 451 lat. Przez ostatnie 13 lat kościół św. Judy Tadeusza przeszedł wiele remontów i renowacji: zbudowano nowe ławki, położono posadzkę, otynkowano wnętrze, wymieniono blaszany dach na drewniany – gontowy, zbudowano bramę wejściową, wyremontowano organy. Ostatnia renowacja trzech ołtarzy i obrazów nadała im szlachetny wyraz, ale kosztowała 70 tys. złotych, a wioska liczy tylko 300 mieszkańców. Jak zależy im na kościele, widać było również, gdy podnosił się poziom Odry. – Ludzie nie myśleli o sobie, przyszli pomagać przy kościele. Dawno nie widziałam tyle młodzieży w Przewozie – mówi Anna Ryborz. Ornaty i sprzęty wyniesiono na chór, ławki ustawiono na rusztowaniach, podniesiono także konfesjonale. To uratowało sprzęty przed zniszczeniem. Do ostatnich chwil trwało układanie wokół kościoła worków z piaskiem. Woda jednak i tak wlała się do wnętrza. – Niestety, teraz wszystkie ściany rozsychają się, pęka tynk. Pracują też fundamenty, na których osadzona jest konstrukcja kościoła. Więc znów jesteśmy parę kroków do tyłu z remontem naszego kościoła – mówi ks. J. Ottinger.

Pomoc wzajemna

Rozmawiamy, a telefony ciągle dzwonią. Z różnych stron nadchodzą propozycje wyjazdów wakacyjnych dla dzieci powodzian. – Najwięcej pomogły nam te wsie, którym sami wcześniej pomagaliśmy – Wysocko Wielkie (gm. Ostrów Wielkopolski) i Zimna Wódka. Pomogli nam też bardzo mieszkańcy Lewkowca (również koło Ostrowa Wlkp.) i Kornicy k. Pietrowic Wielkich – wlicza Anna Ryborz i podkreśla, że od początku przyjęła zasadę dokumentowania wszystkich darów. Ich rozdzielaniem zajmowały się różne zespoły ludzi. – Zależało mi na tym, żeby nie było żadnych podejrzeń przy podziale darów – tłumaczy. Ksiądz cieszy, że ludzie z Nieznaszyna spontanicznie pomagali powodzianom z Przewozu. – Ludzie dobrze zdali egzamin. Teraz potrzebują poczucia sensu i celu, żeby nie poddać się rozpacz – mówi ks. Joachim Ottinger. **Andrzej Kerner**

Wakacyjny konkurs

Gdzie zrobiono tę fotografię?

Rozwiązanie pierwszej zagadki wraz z nazwiskiem zwycięzcy ogłosimy w przyszłym tygodniu. Tymczasem dziś kolejne zdjęcie w naszym letnim cyklu, oczywiście związane z diecezją opolską. Na odpowiedzi na pytanie: „gdzie zrobiono tę fotografię?” czekamy cztery dni: od poniedziałku do czwartku

włącznie. Odpowiedzi nadsyłać można pocztą mejlową: opole@goscniedzielny.pl, faksem 77 454 64 72 lub pocztą tradycyjną. Dla uczestników konkursu przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody.

Zespół redakcyjny
opolskiego „Gościa Niedzielnego”



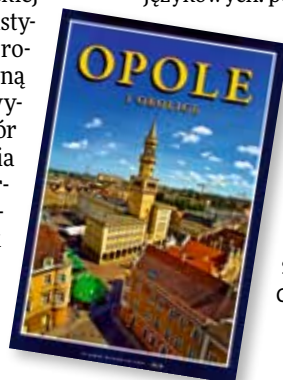
ANNA KWAŚNICKA

Wśród książek

Odkryj magię Opola

Ryszard Emmerling zachęca zdjęciami, by rozkoszować się urokiem stolicy Opolszczyzny.

Opole da się lubić, zdaje się mówić album fotograficzny poświęcony stolicy regionu. Publikację otwiera panorama z wieży Piastowskiej, ukazująca wschodnią, niezwykle charakterystyczną część miasta, od wież katedralnych, przez wieżę ratuszową, po kopułę wieńczącą dzwonnice kościoła franciszkanów. Na kolejnych stronach odkryjemy charakterystyczne bryły architektoniczne śródmiejskiej części miasta, zabytki sakralne, instytucje uczelni wyższych, a także urokliwą przestrzeń zagospodarowaną wokół Młynówki, przepięknie wyglądającą nocą. Ten pierwszy zbiór fotografii uzupełniają pełne życia ujęcia ulicznych artystów, koncertów w amfiteatrze, bractwa rycerskiego, mistrzostw mażorettek, jak i spotkań kulturalnych w opolskich galeriach, muzeach i bibliotekach.



Jednak na klimat miasta składają się nie tylko architektura i wydarzenia kulturalne, ale także codzienny zgiełk na ulicach, tętniące życiem centra handlowe i urokliwe zakątki, ukryte przed okiem niewprawnego turysty. Album, na który składa się około 100 opisanych przez autora fotografii, zamyka 9 zdjęć prezentujących atrakcje turystyczne regionu.

Starannie opracowana publikacja została wydana w twardej oprawie i na kredowym papierze. Co więcej, jest dostępna w trzech wersjach językowych: polskiej, angielskiej i niemieckiej, dzięki czemu może stać się doskonałym prezentem dla odwiedzających Opole turystów, a także znajomych, również pochodzących z zagranicy, którym zechcemy zaprezentować urok opolskich zakątków. **ana**

Ryszard Emmerling, Opole i okolice,
Śląskie Wydawnictwo ADAN,
Opole 2010.

zaproszenia

Festyn rodzinny w Kluczborku

3 i 4 lipca w ogrodzie przy plebanii parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku po raz 12. odbędzie się parafialny festyn charytatywny. W sobotę rozpoczęcie o godz. 15.30, w niedzielę o godz. 15.00. W programie pokazy tańca towarzyskiego, konkurencje sportowe, liczne występy lokalnych zespołów, Miniplayback show, zabawa taneczna, koncert zespołu Czarne Chmury i Regau, a na zakończenie pokaz sztucznych ogni.

Klinika duszy

Siostry franciszkanki zapraszają dziewczęta (w wieku do 16 lat) na rekolekcje letnie w Ołdrzychowicach Kłodzkich w dniach **od 7 do 11 lipca**. Zgłoszenia: rekolekcje@franciszkanki.pl.

Na Górze św. Anny

11 lipca o godz. 10.00 Mszą św. w bazylice św. Anny rozpocznie się dzień modlitw niewidomych, natomiast 18 lipca o godz. 9.00 na rajskim placu rozpoczęcie obchodów kalwaryjskich związanych z uczczeniem wspomnienia Matki Bożej Szkaplerznej.

Szkaplerz karmelitański

16 lipca, w święto NMP z Góry Karmel, po Mszy św. o godz. 18.30 w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Opolu przy ul. Mickiewicza 1 chętni mogą przyjąć szkaplerz karmelitański. Szkaplerz jest znakiem wyrażającym macierzyńską miłość Maryi oraz nasze przyjęcie i odwzajemnienie tej miłości. Więcej o szkaplerzu: www.szkaplerz.pl.

Święto Młodzieży

Od 19 do 24 lipca na Górze św. Anny odbędzie się XIV Święto Młodzieży, na które zapraszają ojcowie franciszkanie. Centralnym punktem każdego dnia będzie Eucharystia, a w programie konferencje, spotkania z gośćmi, dyskusje w grupach, a także wieczorne koncerty (Regau w poniedziałek, Illuminandi we wtorek, 40 i 30 na 70 w środę oraz Gospel Rain w czwartek). Zapisy przyjmowane są telefonicznie codziennie od poniedziałku do soboty w godz. od 9.00 do 20.30 pod nr. tel. 077 46 25 380. Koszt udziału w spotkaniu, obejmujący nocleg, wyżywienie (zupa raz dziennie i herbata dwa razy dziennie), plakietkę, śpiewnik, wstęp na koncerty wynosi 70 zł.

Dla rodziców kapłanów

Od 3 do 5 września w Wyższym Seminarium Duchownym bp Andrzej Czaja poprowadzi rekolekcje dla rodziców kapłanów. Planowane rozpoczęcie w piątek o godz. 17.00, zakończenie niedzielnym obiadem. Koszt udziału 60 zł od osoby, zgłoszenia do 20 sierpnia przyjmowane są na furcie seminaryjnej (Opole, ul. Drzymały 1, tel. 77 442 40 01). ■